

Henryk Borowski

Problem wolnej woli a determinizm

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 16, 23-31

1961

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z Katedry Filozofii Wydziału Humanistycznego UMCS
Kierownik: prof. dr Narcyz Łubnicki

Henryk BOROWSKI

Problem wolnej woli a determinizm

Проблема свободной воли и детерминизм

The Problem of Free Will and Determinism

I

W sprawie tego, czy wola jest zdeterminowana, np. przez takie czynniki, jak: charakter, temperament, warunki, w jakich człowiek żyje, czy nie jest zdeterminowana, toczy się spór między kierunkiem deterministycznym i kierunkiem indeterministycznym. O ile jednak indeterminizm pojmuje sprawę wolnej woli w sposób na ogół jednoznaczny, a mianowicie, że wolna wola jest niczym nie uwarunkowanym chceniem, podstawowym i najbardziej pierwotnym źródłem ludzkich decyzji i dążeń, to determinizm ujmuje kwestię tę w dość rozmaity sposób, w zależności od tego, jaki to jest typ determinizmu.

W artykule tym rozpatrywać będziemy zagadnienie wolnej woli z punktu widzenia determinizmu, który nazywamy determinizmem konsekwentnym, wysuwającym następujące podstawowe tezy:

1. Najbardziej pierwotnym, podstawowym źródłem determinującym wszystkie bez wyjątku zjawiska otaczającego nas świata jest materia.

2. Zjawiska otaczającego nas świata zdeterminowane są różnie w zależności od typu tych zjawisk, a więc inaczej, np. zjawiska należące do sfery zjawisk fizycznych, inaczej zjawiska o charakterze biologicznym, a jeszcze inaczej np. zjawiska należące do sfery świadomości.

3. Wszystkie zjawiska otaczającego nas świata występują jednocześnie w charakterze przyczyn i skutków, przy czym zjawiska-skutki nie bywają z reguły wywoływane wyłącznie przez pojedyncze zjawiska-przyczyny. Wprost przeciwnie, wywoływane są przez szereg przyczyn,

większą liczbę przyczyn. Natomiast jeśli w pewnych warunkach zdarzyłyby się tak, że dane zjawisko zostało wywołane przez jakieś inne zjawisko pojedyncze, to przez przyczynę należy także rozumieć warunki, w jakich dane zjawisko zostało wywołane.

Rozpatrzmy teraz z punktu widzenia wyżej przedstawionego determinizmu wartość dowodową pewnych podstawowych tez indeterminizmu, które świadczyć mają, jakoby istniała niczym nie zdeterminowana wola. Na pytanie, czy człowiek posiada wolną, niczym nie zdeterminowaną wolę, indeterminiści odpowiadają w sposób następujący:

1. Mam wolną wolę, bo jeśli zechcę, mogę uczynić ruch ręką, jeśli zaś nie zechcę, mogę danego ruchu ręką nie uczynić.

2. Mam wolną wolę, ponieważ mogę czegoś chcieć i jednocześnie (lub prawie jednocześnie) tego czegoś nie chcieć (np.: mogę chcieć, ale mogę też i nie chcieć wykonać dany ruch ręką).

3. Mam wolną wolę, gdyż wiem, że jeśli chcę, mogę uczynić, zaś jeżeli nie chcę, mogę nie uczynić danego ruchu ręką. Ta ostatnia odpowiedź przybierać może również formę następującą: Mam wolną wolę, ponieważ wiem, że mogę wykonać, albo też nie wykonać danego ruchu ręką.

Ad 1. Jeśli ruch ręką wykonujemy „od niechcenia”, mimowoli, to nie jest to dowód na istnienie wolnej woli, bo nie jest to dowód na istnienie jakiegokolwiek woli w ogóle. Mamy tutaj do czynienia wszakże z ruchem mimowolnym. Ruch ten zresztą nie jest podawany jako dowód na istnienie wolnej woli również przez przedstawicieli indeterminizmu.

Gdyby ruch ręką był wykonywany w związku z wykonywaniem przez kogoś czynności związanych z zaspokojeniem jego istotnych potrzeb (np. ruch ręką fryzjera, który strzyże swych klientów, by w ten sposób zarabiać na utrzymanie), ruch ten nie mógłby być dowodem na istnienie wolnej woli; uzależniony on jest od okoliczności zewnętrznych, a więc od warunków, w jakich człowiek żyje. „Wolna” wola nie będzie więc tutaj najbardziej pierwotnym źródłem postępowania.

Właściwym dowodem na istnienie wolnej woli, według indeterministów, jest ruch ręką wykonywany w tym celu, by wykazać, że mamy wolną wolę. Ruch ten nie różni się jednakowoż od ruchu poprzednio przytoczonego: uzależniony jest on od okoliczności zewnętrznych, charakteru, temperamentu, warunków, w jakich człowiek żyje, podobnie jak zdeterminowana jest wola uczynienia określonego ruchu ręką rękodzielnika, który wykonuje swoje czynności zawodowe.

Ale zdanie, o którym tu mowa głosi, że wolność woli wynika nie tylko stąd, że się chce, lecz także stąd, że się może wykonać ruch ręką. Czy rzeczywiście się może? ¹

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że z tego, że się chce, nie wynika bynajmniej, że się może. Ale w przypadku ruchu ręką? Sprawa wygląda tak samo, jak w przypadku każdego innego ruchu. Możemy wykazać, że w pewnych warunkach nawet ruch ręką uczynić trudno, mimo nawet najlepszych chęci. Jeśli bowiem możliwość uczynienia ruchu ręką świadczyć ma o istnieniu wolnej woli, to o istnieniu wolnej woli świadczyłoby tym bardziej, gdyby przeprowadzający ten eksperyment chciał uczynić takich ruchów (bez przerwy) dajmy na to kilkaset tysięcy i ruchy te wykonał. Czy jednak wykona? Powie, że to niemożliwe i prawdopodobnie istotnie niemożliwe. Zatem, z tego, że ktoś chce uczynić ruch ręką nie wynika, że uczynić go może, nie wynika więc argument na rzecz wolnej woli.

Ad 2. A teraz zbadajmy, jak sprawa wygląda wówczas, jeśli mówi się, że człowiek posiada wolną wolę, gdyż może czegoś chcieć, a zarazem tego czegoś nie chcieć ewentualnie chcieć czegoś, jak również jednocześnie chcieć czegoś całkiem innego.

I tutaj, jak poprzednio, wola (a przynajmniej wola pojęta w sposób indeterministyczny, to znaczy pojęta jako jakiś samoistny byt) nie będzie jedynym i pierwotnym źródłem chcenia i niechcenia. Źródłem tym będą pobudki. Wahanie się, które niekiedy uważa się za przejaw wolności woli, będzie tu zdeterminowane równomiernym nasileniem przeciwstawnych, antagonistycznych pobudek i bodźców. Jesliby np. ktoś kogoś obdarować chciał czymś z okazji imienin, ale rzecz, którą miałyby obdarować solenizanta, chciałby jednak zatrzymać u siebie, wówczas mielibyśmy do czynienia z niezdecydowaniem spowodowanym działaniem antagonistycznych motywów, które jeżeliby wystąpiły z mniej więcej jednakową siłą, spowodowałyby w nim stan niezdecydowania, stan wahania się.

¹ Słowo „mogę” używane może być w trzech znaczeniach: 1) w sensie dynamicznym, 2) w znaczeniu konieczności praktycznej, 3) w znaczeniu logicznym. Patrz: T. Kotarbiński: *Kurs logiki dla prawników*, Warszawa 1951, s. 61. Posługiwanie się tymi wszystkimi znaczeniami jest jednak tutaj niepotrzebne, zwłaszcza, że znaczenia te na dobrą sprawę sprowadzają się do podstawowego znaczenia tego słowa, mianowicie do znaczenia: „mogę” = „posiadam dość siły”. Posługiwanie się tymi znaczeniami jest potrzebne raczej indeterministom, którzy, jak to się często zdarza, przy pomocy takich i temu podobnych operacji semantycznych starają się wykazać istnienie niczym nie zdeterminowanej woli.

Czy nie można by nazwać jednak tego stanu wolnością? Owszem, wolnością w pewnym tego słowa znaczeniu można by go nazwać, ale w każdym razie nie w tym sensie, w jakim pojęta jest wolność na gruncie indeterminizmu.

Ad 3. „Działać wolno — pisał jeden z czołowych przedstawicieli wolności woli Cousin — jest to działać z tym przeświadczeniem, że możemy nie działać, jest to przenieść zrobione nad nie zrobione, zacząć czynność mogąc jej nie zacząć, jest to wybrać zaczęcie, przedłużyć ją, mogąc ją zawiesić, jest to wybrać wykonanie.”²

Co znaczy w tym przypadku „przeświadczenie”, że mogliśmy chcieć i działać inaczej aniżeli właśnie chcemy i działamy? Termin ten znaczy w tym przypadku, że człowiek zdaje sobie sprawę ze sposobu działania oraz z charakteru pobudek i impulsów działających na niego w chwili podejmowania decyzji, jak również nawet niezależnie od konkretnej sytuacji. Jeśli miłośnikowi literatury naukowej przysłaby chęć przeczytania „lekkiej” powieści, osoba ta wie, że gdyby była w innym nastroju, czytałaby książki naukowe. Ma świadomość tego, że mogłaby chcieć i działać inaczej niżli chce.

Świadomość ta obejmuje pamięć i przewidywanie. Znając charakter swoich pobudek, człowiek może niekiedy przewidywać konsekwencje, do jakich one prowadzą. Pamiętając o złych konsekwencjach, jakie w przeszłości spowodowały określone pobudki, człowiek może przeciwstawić się podobnym konsekwencjom przez przeciwstawienie się złym namiętnościom, jakie na niego oddziaływają.

Na czym polega jednak tutaj przeciwstawienie się złym skłonnościom i jaka jest rola w tym świadomości? Otóż polega ona na tym, że dzięki świadomości człowiek może niejako przywoływać odpowiednie antypobudki, przy których pomocy, przeciwstawiając się złym skłonnościom i niepożądanym pobudkom, zdolny jest podejmować decyzje różne od tych, jakie podejmowałby nie przewidując i nie przypominając sobie złych konsekwencji, wynikających ze złych namiętności i szkodliwych bodźców. A zatem, chociaż świadomość wywiera niewątpliwie wpływ na rodzaj decyzji, nie jest ona jednakże tych decyzji źródłem.

Świadomości nie możemy więc utożsamić z wolą. Świadomość sama doprowadzić może co najwyżej do stanu psychicznego, który mogliśmy określić przy pomocy takich zwrotów, jak: „należałoby postąpić w ten, a nie w inny sposób”, „warto byłoby uczynić to, a nie tamto”, „trzeba by się zdecydować” itp. Ten stan psychiczny nie jest pełnym

² W. Cousin: *Historia filozofii osiemnastego wieku*, t. II, Warszawa 1863, s. 286.

przejawem woli. Znamionujący się pełnym przejawem woli stan psychiczny oznaczany jest z reguły przy pomocy słów takich, jak: „zdecydowałem”, „postanowiłem” itp.

A zatem nie znajdujemy żadnych podstaw, aby mówić o istnieniu niczym nie zdeterminowanej woli, dlatego że człowiek może uświadomić sobie, iż mógłby czegoś chcieć, a zarazem, że mógłby tego czegoś nie chcieć. I cóż z tego, że wiem, że mógłbym postąpić inaczej, gdybym chciał postąpić inaczej, jeżeli to, żebym chciał, nie zależy od tego, że wiem i skoro „wiem” pełni tutaj co najwyżej funkcję utrwalania przeżyć oraz przewidywania następstw. I jeżeli wobec tego zdanie: „wiem, że mógłbym postąpić inaczej, gdybym chciał postąpić inaczej” należałoby rozumieć w ten sposób: — „wiem, że mógłbym postąpić inaczej, gdybym mógł postąpić inaczej”. Przy czym nie bez znaczenia jest tutaj to, że świadomość racjonalna, aczkolwiek, jak wiadomo, znamionuje ją względna samodzielność, niemniej jednak zależy w dużym stopniu od uczuć. „Dobre długo się pamięta, a złe jeszcze dłużej” — mówi przysłowie.

II

Analiza wyżej przytoczonych zdań-odpowiedzi (1—3) nie wykazuje tedy, aby człowiek rzeczywiście posiadał niczym nie zdeterminowaną wolną wolę. Mimo to jednak nie możemy powiedzieć, ażeby ci, co powołują się na wyżej przytoczone zdania, jako na dowód istnienia wolnej woli nie odwoływali się do pewnych realnych faktów; ażeby nie mówili o jakiejś wolnej woli: tylko o wolnej woli pojętej w innym znaczeniu aniżeli to, jakie pojęciu temu nadaje indeterminizm.³

I tak np. odwoływanie się do argumentu pierwszego, chociaż nie świadczy o istnieniu wolnej woli niczym nie zdeterminowanej to jednak świadczyć może o istnieniu wolnej woli pojmowanej w tym znaczeniu, że wola ta jest wolna od możliwie jak największej liczby realnych, oddziałujących na postanowienia pobudek i bodźców; że nie jest ona w takim stopniu uzależniona od różnego rodzaju okoliczności i determinant (jak np. wola czy też chęć wykonania jakiegos innego ruchu aniżeli ruch wykonany wyłącznie w tym celu, by się zorientować, czy mamy wolną wolę); że jest więc ona wolna w pewnym stopniu od czegoś. Ruch ręką w tym celu, ażeby można było się zorientować, czy posiadamy wolną wolę, może być wykonywany prawie zawsze

³ I dlatego też nie można się zgodzić z poglądem, że wolność jest pojęciem negatywnym, jak pisze Schopenhauer, ani też z poglądem Vaihingera, który uważa wolność za fikcję.

w różnego rodzaju okolicznościach przez każdego;⁴ natomiast inne ruchy są najczęściej związane ze specyficznymi dla tych ruchów okolicznościami.

Z wolnością od czegoś, o czym będzie jeszcze mowa, spotykamy się również na gruncie zjawisk społecznych.

W zdaniu 2) i 3) chodzi nie tyle o wolę, której istotą jest dążenie skrytalizowane, co o stan umysłu przed podjęciem decyzji. W zdaniu 2) mamy do czynienia z dwoma bądź też z wieloma elementami woli (z oddziaływującymi na człowieka pobudkami oraz bodźcami), w zdaniu 3) dochodzi do tego jeszcze czynniki świadomości dotyczącej przeżyć. Mamy tu więc do czynienia z „wolną wolą”, którą z punktu widzenia determinizmu można określić jako stan umysłu znamionujący się tym, że w osobowości naszej pretendują do stania się podstawą decyzji różnego rodzaju elementy woli: pobudki i motywy. Czynniki te, aczkolwiek zdeterminowane każdy z osobna, stanowią wolę w tym sensie, że są one nawzajem od siebie niezależne. A więc są w tym znaczeniu wolne.

W tym sensie mówi się też o wolności na gruncie stosunków społecznych, a mianowicie wówczas, gdy w społeczeństwie jakimś poszczególne grupy obywateli nie podporządkowują się władzy centralnej, ponieważ władzy tej nie ma albo też władza taka dotychczas nie powstała.

W przypadku 3) mamy do czynienia także z „wolną wolą”, którą mógłby przyjąć i determinizm, mianowicie z wolną wolą w sensie uświadomionej konieczności. Wolną wolę tę należy rozumieć w tym sensie, że przewidując możliwości powstawania pobudek i motywów, których konsekwencję mogłyby okazać się przykre, człowiek może wzbudzić w sobie odpowiednie antypobudki i antymotywy, które mogą zabezpieczyć go przed skłaniającymi go do podejmowania nieodpowiedzialnych decyzji bodźcami.⁵

Reasumując, można stwierdzić, że wolność woli należy pojmować na gruncie determinizmu w ten sposób że:

- 1) jest to stan naszego umysłu znamionujący się wyjątkowo słabym zdeterminowaniem woli;
- 2) jest to stan umysłu przed podjęciem decyzji;
- 3) jest to wolna wola w sensie „zdolności przewidywania pobudek”, czyli uświadamiania sobie konieczności;

⁴ Pomijając rzecz oczywista pewne stany nienormalne, jak np. ten, że człowiek jest, przypuśćmy, sparaliżowany.

⁵ Samo uświadomienie sobie konieczności nie jest jeszcze wolnością. Wolnością może być dopiero wykorzystywanie konieczności bądź też przeciwstawianie się konieczności na podstawie bliższego jej rozpoznania.

4) jest to możliwość podejmowania decyzji uzależnionych czasem od jednego rodzaju motywów, czasem zaś od innego (o ludziach, którzy w ten sposób podejmują swoje decyzje i postanowienia mówi się zazwyczaj, że „przerzucają się łatwo z jednej skrajności w drugą”). Należy odróżnić zagadnienie istnienia wolnej woli od zagadnienia świadomości (czy złudzenia) posiadania wolnej woli. Bywa bowiem często tak, że ktoś jest przeświadczony, że posiada wolną wolę, a w gruncie rzeczy posiada on tylko poczucie wolnej woli. Wolność woli więc — to pewien osobliwy sposób zdeterminowania woli.

Analogicznie możemy pojmować też wolność na gruncie stosunków społecznych. Nawiasem mówiąc, wolność woli na gruncie stosunków społecznych jest kluczem do zrozumienia wolności woli. I nie przypadkowo chyba problem wolnej woli pojawia się dopiero u schyłku niewolnictwa (u Klemensa z Aleksandrii około r. 200 n.e. i 200 lat później u św. Augustyna).⁶

Wolność na gruncie stosunków społecznych możemy rozumieć analogicznie do scharakteryzowanej deterministycznej wolności woli:

1. Wolność w sensie wolności od czegoś możemy pojmować na gruncie stosunków społecznych w ten sposób, że jest to wolność od sił przyrody, wolność od okupanta, tyranii, klas wyzyskujących itp. Jest to jedyna forma wolności prawdziwej, obiektywnej, rzeczywistej. Wszystkie inne typy wolności sprowadzają się tak czy inaczej do tego podstawowego typu. Chyba że są złudzeniem, iluzorycznym przeżyciem, poczuciem wolności itp. Dla nas nie ulega wątpliwości, że wolność pojmować możemy obiektywnie, a mianowicie w ten sposób, że coś jest uzależnione od czegoś rzeczywiście, obiektywnie. Możemy być przecież uniezależnieni obiektywnie od jakiegoś absolutystycznego władcy, który sprawuje władzę w jakimś arabskim państewku, od trzęsienia ziemi w Japonii itp.

2. Inny (równowartościowy) typ wolności właściwy dla stosunków społecznych (odpowiadający drugiemu typowi wolności woli) — to wolność w znaczeniu „anarchii społecznej”.

3. Z wolnością od czegoś bardzo ściśle się wiąże tzw. wolność w sensie uświadomionej konieczności. Wiąże się zaś dlatego, że uświadamiając sobie konieczność, człowiek może (o ile jest to konieczność przykra dla niego i uciążliwa), wzbudzając w sobie odpowiednie dążenia, podejmując odpowiednie przeciwakcje, tego rodzaju konieczności się przeciwstawić. Nie jest on w stanie, rzecz jasna, przeciwstawić się wszelkiej konieczności — dlatego jest to wolność, która bardzo ściśle wiąże się z wolnością od czegoś (określonego).

⁶ Wskazuje na ten fakt A. Schopenhauer w rozprawie *O wolności ludzkiej woli*, Warszawa 1908, s. 168.

Ta wolność od czegoś i wolność w sensie uświadomionej konieczności mogą być przedstawione łącznie. Sprawa wygląda wówczas tak, że spośród wielu możliwych zależności wybieramy tę tylko, która nam najbardziej odpowiada. Mamy tutaj do czynienia z wolnością od czegoś, ponieważ wybieramy tylko jedną zależność, odrzucając pozostałe, i z wolnością w sensie uświadomionej konieczności, ponieważ uświadamiamy sobie zależność, którą staramy się wykorzystać w działaniu.

4. Wolność na gruncie stosunków społecznych może być pojmowana również w tym sensie, że ktoś zależy raz od kogoś, kiedy indziej zaś od czegoś całkiem innego. Innymi słowy, że może być wolny co raz to od czego innego (np. człowiek prowadzący koczowniczy tryb życia).

5. Od wolności w obiektywnym znaczeniu należy odróżnić poczucie wolności. Chociaż poczucie wolności nie jest wolnością to jednak dla zagadnienia, które nas tutaj interesuje, a mianowicie dla zagadnienia stosunku człowieka do wolności, posiada ono kapitalne znaczenie. Poczucie to towarzyszy bowiem zwykle wszystkim wyżej wymienionym typom wolności, a przynajmniej towarzyszyć im może. Bez poczucia wolności, wolność, jakkolwiek byśmy ją pojmowali, byłaby czymś martwym i nieprawdziwym. Mimo to jednak czynnik obiektywny jest dla wolności czynnikiem bardziej istotnym aniżeli czynnik subiektywny. Obiektywna wolność posiada bowiem tę właściwość, że wywołująca może poczucie wolności, subiektywna natomiast wolności obiektywnej, niestety, wywołać nie jest w stanie.

РЕЗЮМЕ

Обычные аргументы в пользу тезиса о существовании свободной воли автор подвергает анализу с точки зрения детерминизма, который называет последственным детерминизмом. Автор приходит к выводу, что эти аргументы вопреки их кажущейся убедительности в действительности не обладают силой доказательств. Как же в этом случае объяснить то обстоятельство, что понятие „свободная воля” очень укреплено и в сознании людей? Этот факт можно объяснить тем, что состояние личности, которое называем свободной волей является в сущности особым видом детерминирования воли, потому-то мы считаем себя в праве говорить о существовании свободной воли, понимаемой в детерминистическом смысле. Аналогичным путем можно объяснить свободу воли в области общественных отношений.

SUMMARY

The author analyses the familiar arguments for the existence of the free will from the standpoint of determinism which he terms „consistent determinism”. He concludes that, contrary to all appearance, the examined arguments contain no convincing evidence that there exists a free, wholly undetermined will. How, then, can it be explained that the idea of the free will is so prevalent and deep-rooted in the consciousness of mankind? The explanation is that state of personality which we call the free will is in fact a certain very special manner of determining the will. Thus we can speak about the existence of the free will understood in a determinist manner. The situation is similar in the case of freedom in social relations (freedom in general).